

Sygn. akt III AUa 424/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Beata Górska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Szczecinie

sprawy H. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G..

o wysokość emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 kwietnia 2014 r. sygn. akt VI U 463/13

oddala apelację.

SSA Beata Górska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 424/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. dokonał ubezpieczonej H. A. waloryzacji emerytury

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona podniosła, że organ rentowy błędnie przyjął kwotę świadczenia ustalonego na sumę 1 278,71 zł, która jest zaniżona. Ponadto wniosła o przeliczenie jej emerytury od dnia 5 grudnia 1991 r. i zakwestionowała decyzję organu rentowego z dnia 4 marca 1991 r., w której to organ rentowy bez podstawy prawnej obniżył jej wysokość podstawy wymiaru renty do kwoty 205 811,00 zł. Wskazała, że ustalenie wskaźnika indywidualnego wymiaru świadczenia rentowego bez dokonania jej waloryzacji, było błędne i niezgodne z obowiązującymi wówczas przepisami prawa. Konsekwencją tego było nieprawidłowe przeliczenie świadczenia

rentowego w decyzji z dnia 5 grudnia 1991 r., a obecnie wypłacanie ubezpieczonej emerytury w zaniżonej wysokości. Ubezpieczona wniosła o wznowienie postępowania w sprawie ponownego ustalenia wysokości emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie, wskazując, że ubezpieczona po raz kolejny zgłosiła zarzut zaniżenia wysokości przyznanej renty, powołując się na decyzję z dnia 5 grudnia 1991 r. oraz żądała jej przeliczenia, jak również emerytury, poczynając od tej daty. Ponadto wskazał, że kwestia prawidłowości ustalenia podstawy wymiaru renty, przyznania emerytury podlegała kontroli Sądu w postępowaniu o sygn. akt VI U 2140/92 (Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze) oraz VI U 296/09 (Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim).

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej (punkt 1), wniosek ubezpieczonej o wznowienie postępowania przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. (punkt 2), przyznał radcy prawnemu A. H. kwotę 60 zł, tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd I instancji ustalił, że H. A. (ur. (...)) nabyła prawo do renty od 30 czerwca 1989 r., na podstawie decyzji z dnia 4 marca 1991 r., przy czym świadczenie to było wypłacane od 1 grudnia 1989 r. Świadczenie przyznano na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Decyzja z 4 marca 1991 r. uchylała wcześniejsze decyzje organu rentowego z dnia 26 kwietnia, 8 maja, 20 czerwca, 20 września, 5 i 19 grudnia 1990 r., które to błędnie wskazywały albo datę przyznania renty, albo błędnie ją wyliczały. Sąd I instancji podkreślił, że decyzja z 4 marca 1991 r. ustaliła wysokość renty ubezpieczonej wskazując, że podstawę wymiaru renty stanowi wynagrodzenie w wysokości 205.811 zł, a nie 307.890 zł, przy czym prawidłowość tej decyzji potwierdził w wyroku z dnia 12 marca 1992 r. Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze (V U 3095/91) oddalając odwołanie ubezpieczonej, w którym to kwestionowała przyjętą przez organ rentowy podstawę wymiaru i wysokość przyznanego świadczenia. Natomiast rozstrzygnięcie tego wyroku, w którym zmieniono zaskarżoną decyzję dotyczyło tylko części zarachowania wyrównania renty inwalidzkiej za okres od 1 stycznia 1991 r. do 30 marca 1991 r. na poczet nadpłaty renty za okres od 1 grudnia 1989 r. do 30 grudnia 1990 r. przy czym sąd nakazał organowi rentowemu wypłacenie tej kwoty ubezpieczonej wraz z odsetkami.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że od dnia 4 grudnia 1993 r. ubezpieczona pobiera emeryturę przyznaną jej decyzją z dnia 8 stycznia 1994 r. na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia przyjęto podstawę wymiaru renty (w decyzji błędnie wskazano emerytury) z uwzględnieniem waloryzacji i rewaloryzacji.

Decyzja z dnia 5 grudnia 1990 r. o podwyższeniu renty była ostatnią decyzją wydaną przez organ rentowy przed ponownym ustaleniem wysokości podstawy wymiaru w decyzji dnia 4 marca 1991 r. W decyzji z dnia 5 grudnia 1990 r. wysokość świadczenia została określona na kwotę 1 565,900 zł, a w decyzji z dnia 4 marca 1991 r. wysokość świadczenia od dnia 1 października do 31 grudnia 1990 r. określono na kwotę 1 343,41 zł. Z uwagi na błąd organu rentowego popełniony przy decyzji z dnia 26 kwietnia 1990 r. ubezpieczonej zawyżono wysokość podstawy wymiaru renty oraz wysokość przyznanego i wypłacanego jej świadczenia i to od 1 grudnia 1989 r. Po wykryciu błędów organ rentowy dokonał na nowo ustalenia podstawy wymiaru i wysokości świadczenia i wydał decyzję z dnia 4 marca 1991 roku, uchylającą wskazane wcześniej błędne decyzje.

Ubezpieczona wniosła również odwołania od decyzji odmownej z dnia 11 lipca 2007 r. wydanej po rozpoznaniu roszczenia o przeliczenie emerytury i wyrównanie świadczenia od 5 grudnia 1991 r. oraz z dnia 5 marca 2008 r. dokonującej ponownego ustalenia i waloryzacji emerytury od 1 marca 2008 r., które to zostały oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 30 sierpnia 2010 r. w sprawie sygn. akt VI U 296/09.

Decyzją z dnia 5 marca 2013 r. organ rentowy na podstawie art. 88 i 89 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. Ust. z 2013 r., poz. 1440, dalej: ustawa emerytalno-rentowa) dokonał waloryzacji świadczenia od 1 marca 2013 r. Wysokość zwaloryzowanej emerytury ustalono poprzez pomnożenie kwoty świadczenia ustalonego na dzień 28 lutego 2013 r. tj. 1 278,71 zł przez wskaźnik waloryzacji 104 %. Emerytura od 1 marca 2013 r. po waloryzacji wynosi 1 329,86 zł. Waloryzacji od 1 marca 2013 r. podlegała

również podstawa wymiaru emerytury poprzez pomnożenie kwoty podstawy wymiaru ustalonej na 28 lutego 2013 r. tj. 1 967,89 zł przez wskaźnik waloryzacji 104 %, która wyniosła 2 046,61 zł.

W oparciu o art. 114 ust. 1 i 2 ustawy emerytalno rentowej Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonej za nieuzasadnione. Sąd I instancji podkreślił, że spornym w sprawie pozostawało czy ustalenia dokonane w decyzji z dnia 5 marca 2013 r. są błędne, a w konsekwencji, czy ubezpieczona otrzymuje świadczenia w zaniżonej wysokości.

Sąd meriti uznał, że wyliczenie dokonane przez organ rentowy jest prawidłowe. Podkreślił zarazem, że ubezpieczona nie kwestionowała sposobu waloryzacji wyliczonej przez organ, a jedynie poddała w wątpliwość wysokość otrzymanego świadczenia, powołując się na decyzję organu rentowego z dnia 5 grudnia 1991 r. Decyzja ta jednak była przedmiotem rozpoznania w postępowaniach sądowych w sprawach V U 3095/91 i VU 2140/91 Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze oraz w sprawie VI U 296/09 Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim, przy czym wydane w tych sprawach wyroki są prawomocne. Nie było więc zdaniem Sądu I instancji podstaw do uznania, że dotychczasowe ustalenia odnoszące się do wysokości renty i emerytury nie zostały prawidłowo naliczone. Sąd meriti podkreślił, że opinia biegłego, na którą się powołuje ubezpieczona, a sporządzona do sprawy VI U 296/09 wbrew jej twierdzeniom, nie podzieliła zajętego przez nią stanowiska. Po dokonaniu analizy akt sprawy oraz mając na względzie związanie wyrokami sądowymi, Sąd Okręgowy uznał wniosek ubezpieczonej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w przedmiocie wyliczenia wysokości emerytury i renty za bezprzedmiotowy.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd I instancji zważył, że ubezpieczona nie wskazała żadnych nowych dowodów ani nowych okoliczności, które spowodowałyby zmianę zaskarżonej decyzji.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodziła się ubezpieczona. W wywiedzionej apelacji wyrokowi zarzuciła brak merytorycznego zbadania decyzji z dnia 5 grudnia 1991 r., która rzutuje na wyliczenia zawarte w spornej decyzji z dnia 5 marca 2013 r. i następne decyzje (26 kwietnia 1990 r.). Zdaniem apelującej ZUS popełnił błędy merytoryczne bowiem nie wyliczył nowego wskaźnika świadczenia ani podstawy i dlatego też decyzje organu rentowego zaniżają kwotę jej świadczenia. Apelująca podkreśliła, że wyrok Sądu Okręgowego jest nieprawidłowy ponieważ ujawniono dalsze dowody w decyzji z dnia 5 grudnia 1991 r., które miały wpływ na wysokość świadczenia, a których wcześniej nie rozpatrywano. W powyższej decyzji dokonano rewaloryzacji, a nie dokonano waloryzacji, co narusza art. 8 ustawy z dnia 17 października 1991 r., co znalazło wyraz w wyroku Sądu w Zielonej Górze z dnia 12 marca 1992 r. (sygn. akt. V U 3095/91). Nadto również błędna (na niekorzyść ubezpieczonej), zdaniem skarżącej była decyzja z 5 marca 1991 r., a także z 25 grudnia 1991 r. Dodatkowo skarżąca podkreśla, że jeżeli podstawę wymiaru emerytury stanowi podstawa wymiaru renty, podstawę tę przyjmuje się w wysokości uwzględniającej rewaloryzację i wszystkie waloryzacje. Przy czym wskazuje to, zdaniem skarżącej na błędność decyzji z 5 grudnia 1991 r.

W piśmie uzupełniającym ubezpieczona wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny ubezpieczeń społecznych co do prawidłowości ustalenia wysokości renty objętej decyzją z dnia 5 grudnia 1991 r. oraz 5 grudnia 1993 r. z uwzględnieniem zarzutów co do braku waloryzacji tych świadczeń oraz zwolnienie ubezpieczonej od kosztów sporządzenia opinii

Mając na uwadze powyższe zarzuty ubezpieczona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez organ rentowy.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd

Apelacyjny podzielił zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, LEX nr 585720).

Należy zaznaczyć, że ubezpieczona nie wskazuje na konkretne uchybienia organu rentowego oraz Sądu I instancji, które miałyby wpływ na kształt wydanych decyzji. Apelacja nie przedstawia w tym zakresie żadnego logicznego wyводу poprzestając jedynie na trudnej do oceny merytorycznej polemice, ograniczającej się do kwestionowania wysokości przyznanego świadczenia. Nadto argumenty w niej prezentowane były już podnoszone na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, do których Sąd Okręgowy trafnie się odniósł. Podkreślenia wymaga, że z uwagi na charakter postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych, przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była decyzja organu rentowego z dnia 5 marca 2013 r., i jej poprawność, a w konsekwencji prawidłowość ustalenia świadczenia emerytalnego na sumę 1 278,71 zł.

Należało mieć na uwadze, że decyzja z dnia 5 grudnia 1991 r. i 5 marca 1991 r. podlegała już kontroli Sądu w postępowaniach V U 3095/91 i V U 2140/91 oraz VI U 296/09, przy czym wyroki te są prawomocne. Słusznie zatem Sąd I instancji zważył, że nie było podstaw do uznania ustaleń poczynionych w poprzednich postępowaniach za niezgodne z prawem i nieprawidłowo naliczone. Sąd Apelacyjny podkreśla, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy. W postępowaniu dotyczącym ponownego ustalenia prawa do świadczenia nie może bowiem zapaść rozstrzygnięcie odmienne od zawartego w prawomocnym wyroku, wydane tylko na tej podstawie, że zdaniem wnioskodawcy, prawomocny wyrok zapadł z naruszeniem prawa. Ma on moc wiążącą (art. 365 k.p.c.) i rozstrzygnięcie w nim zawarte nie może być zmienione w innym postępowaniu (wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 października 2015 r. III AUa 69/15, LEX nr 1927641).

Z zastrzeżeniem powyższego, zgodnie z treścią art. 114 ust. 1 i 2 emerytalno-rentowej prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Mając na uwadze argumentację podnoszoną przez ubezpieczoną, należało więc rozstrzygnąć, czy w sprawie pojawiły się nowe dowody lub okoliczności.

W ugruntowanym orzecznictwie wskazuje się, że nowymi dowodami lub okolicznościami w rozumieniu art. 114 ust. 1 cyt. ustawy, powinny być okoliczności nieznanne organowi rentowemu, ale istniejące przed wydaniem decyzji, bowiem z użytego w tym przepisie określenia "ujawniono" wynika, że niewątpliwie chodzi o okoliczności nieznanne organowi w chwili orzekania o prawie do świadczeń (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 2015 r. III AUa 1437/14, LEX nr 1798635, także: z dnia 30 kwietnia 2015 r. III AUa 1333/14, LEX nr 1781944). W ocenie Sądu Okręgowego, którą to Sąd Apelacyjny w całości podziela, ubezpieczona w istocie nie przedstawiła żadnych nowych dowodów, czy też okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na wysokość świadczenia. Ubezpieczona kwestionowała jedynie wysokość wypłacanego świadczenia, bez wskazywania konkretnych naruszeń, czy to ze strony organu rentowego, czy też Sądu I instancji.

Nadto Sąd Apelacyjny zaznacza, że nie dostrzegł potrzeby powoływania biegłego w niniejszej sprawie. Kwestia sporna została dostatecznie jasno rozstrzygnięta, a Sąd I instancji wyczerpująco uargumentował swoją ocenę w uzasadnieniu wyroku. Należy podkreślić, że potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (wyrok SA w Rzeszowie z dnia 20 października 2015 r. III AUa 575/15, LEX nr 1843043).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja ubezpieczonej jest nieuzasadniona, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu - apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

SSA Beata Górska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Barbara Białecka